GAZETA KRAKOWSKA

Nro 84.

Z KRAKOWA DNIA 20 PAZDZIERNIKA 1819. ROKU WE SRODĘ

Z Warszawy d. 12 Październik.

Nayiaśnieyszy Król Jegomość Wirtembergski i Jego Królewicowska Mość, Xże Kumberlandyi, przybywszy do tey stolicy (iak się w przeszłey gazecie doniosło) stanęli w Zamku w przygotowanych dla siebie pokoiach.

Dnia 9 b. m. Nayiaśnieyszy Cesarz i Król, Pan nasz Miłościwy, był z N. Królem Wirtembergskim i z Xciem Kumberlandyi na paradzie zmiany straży wcyskowey. Przeszedłszy z Niemi szeregi woyska, przedstawił Im wszystkich Jenerałów i officerów w zelkiey broni, którzy począwszy od Jenerałów Adjutantów, w liczbie których stanął Jego Cesarzewicowska Mość, Wielki Xże Konstanty, zebrali się na placu parady w porządku korpusami. N. Cesarz i Król wymieniał po nazwisku Jenerałów, iako też dowodców korpusów i pułków. Po paradzie NN. Monarchowie i Jego Królewicowska Mość powrócili do Zamku. — Wieczorem dnia tego były assamble u JW. Senatora Novosilcoffa, które Xże Kumberlandyi przytomnością swoią zaszczycił.

W Niedzielę, dnia 10 b. m. były świetne i liczne pokoie w Zamku, podczas których Senatorowie i Ministrowie, mieli zaszczyt bydź przedstawionemi Nayiaśnieyszemu Królowi Jmci Wirtembergskiemu. N. Cesarz i Król w towarzystwie wspomnionego N. Monarchy, tudzież Xcia Kumberlandyi, i Brata swoiego, Wielkiego Xcia Konstantego, oraz wielu znakomitych osób, był na nabożeństwie w Kaplicy Greckiey. Wieczorem liczne były assamble u JW. Stanisława Hr. Potockiego, Prezesa Senatu, Ministra Wyznań Religiynych i Oświecenia, zaszczycone obecnością Xcia Kumberlandyi, który tegoż wieczora był także na teatrze Narodowym, gdzie wystawiono operę, Dzwonek.

Wczoray, dnia 11 rano, woyska wszelkiey broni zebrane w tey stolicy, zgromadziły się na polach pod Wolą w tym samym porządku i szyku iak w dniu 5 b. m. N. Cesarz i Król przybywszy tam około godziny 10tey z N Królem Jmć Wirtembergskim i z Jego Królewicowską Mością Xciem Kumberlandyi, objechał z niemi i z licznym orszakiem Jenerałów i officerów

wszystkie linie, poczem woyska dwukrotnie przed NN. Monarchami i X. Kumberlandyi w paradzie przeciągnęły. Przy obieżdzaniu szeregów i przeciąganiu, woyska, sam N. Cesarz stanął na czele iego i dobywszy szpady salutował N. Króla Wirtembergskiego.

W tych dniach Senat Królestwa odprawił dwie sessyie, dla wysłuchania przysięgi nowomianowanych Senatorów.

EKONOMIIJA POLITYCZNA.

— Ner IV. —

Indocti discant et ament meminisse periti.

O PODZIALE PRACY.

czyli

O KUNSZTACH.

Jest to starodawna powieść, która przywędrowała z Egiptu do Grecyi, że Prometeusz, Bożek przemysłu, był pierwszym na ziemi wynalazcą kunsztów i umieiętności. Podług podania Greków, Prometeusz uchodząc przed gniewem Jowisza, Bożyszcza Władzy, za to, że się chciał żenić z Minerwą Bogibią Mądrości, porwał na faierce z nieba ogień, i tym cudownym żywiołem w ludziach, którzy przedtem z gliny byli, zapalił płomień twórczy przemysłu, z którego powstały wszystkie kunszta i umieiętności. — Ta dowcipna bayka, ożywiona wdziękami imaginacyi, iak są wszystkie mitologiczne, niech przynaymniey będzie dowodem tey prawdy, ile kunszta we względzie cywilizacyi pożytecznemi bydź muszą, kiedy ich początek, zdaniem starożytnych z Nieba pochodzi, i kiedy dobroczynne skutki z ich rozkrzewienia, za łaskawy dar Opatrznego Bóstwa są uważane.

Anglicy inny nieco początek daią przemysłowi ludzkiemu. Nie zgadzaią się oni na tę Apoteozę kunsztów. Przyiaciele prawdy bez żadnych allegorycznych obwodek, ci prawdziwi Prometeusze, chociaż nayle-piey znaią korzyści przemysłu, wywodzą iednakże ród iego z przyczyn nierównie skromnieyszych. Podług nich kunszta są skutkiem nayprzód potrzeby, następnie przypadku czyli trafu w odkryciach, nadewszystko zaś podziału pracy. Jak tylko kto do iednego celu wszystkie siły natęża, i temu iedynemu przedmiotowi całe życie się poświęca, koniecznym skutkiem wyłącznego zatrudnienia musi bydź wprawa i doświadczenie takie, że środki produkcyi przez niego nabyte, staią się niebawnie kunsztem iemu tylko właściwym. Idzie potem tradycyia tego doświadczenia na potomnych, i zamienia się w teoryią; a tak rośnie massa wiadomości z pokolenia do pokolenia, dopóki nie stanie się umieiętnością. Od rolnictwa aż do Astronomii, od Poezyi aż do rzemiosł, ten iest początek i wzrost wszystkich nauk.

Adam Smit, zastanawiaiąc się nad źródłami bogactwa kraiowego, położył za węgielny kamień publiczney zamożności podział pracy. Jeżeli, iak to iest naturalnie, zręczność całego narodu zależy od zręczności poiedynczych iego członków, im więcey będzie w kraiu podziału pracy, tem więcey naród postąpi w doskonałości; bo każdy maiąc iedno tylko poiedyncze zatrudnienie, wykształci się lepiey w swoim zawodzie, i większą przyniesie massę pożytku dla ogółu towarzystwa. — — Widziemy wprawdzie niekiedy ludzi, obdarzonych nadzwyczaynemi zdolnościami. Te uprzywileiowane dusze, mogą się oddawać rozmaitym powołaniom z taką biegłością i nauką, że się zdaie, iak gdyby tylko iednemu przedmiotowi całe życie były oddane. Lecz nayprzód, co się do tych nie wielu osób stósować może, to się bynaymniey nie stosuie do całego narodu: wyiątki nie stanowią reguły. Prócz tego, nikt nie iest taki, któryby mógł wszystko posiadać. Cóżbyśmy sądzili o człowieku, któryby razem chciał bydź Zegarmistrzem i Krawcem, Rymotwórcą i Kowalem, Sukiennikiem i Aktorem? Cóż dopiero, gdyby wszyscy ludzie składaiący naród, chcieli razem wszystko umieć?

Podział pracy iest przeto naydzielnieysza sprężyną do wydoskonalenia czy to kunsztów, czy umieiętności. Patryarcha Ekonomistów, iako naoczny świadek nieograniczonego w Anglii podziału pracy, wystawia nam w tey mierze przykłady godne zastanowienia. „Ażeby lepiey poiąć skut-

ki podziału pracy w całem towarzystwie ludzi weźmy, mówi za przedmiot naszey uwagi rzecz, iak może bydź naydrobnieyszą.„ —— Bierze więc rękodzielnię szpilek, i dowodzi, że ważne dzieło zbudowania szpilki wymaga osmnastu oddzielnych professyi. I tak, ieden robotnik drut rozwiia, drugi go prostuie, trzeci przecina, czwarty zaostrza koniec szpilki, piąty robi haczyk do osadzenia główki: samo zrobienie główki do szpilki potrzebuie pomocy dwóch a czasem trzech artystów. Osadzić główkę, to ieszcze inna materyia, blechować szpilki to także inna: tak dalece, że nawet zapinanie szpilek w papiery, iest kunszt zupełnie oddzielny. Lecz tym sposobem nabieraią rzemieślnicy takiey wprawy i biegłości, że dziesięciu z nich, kiedy maią dobre narzędzia i szczerze do roboty się wezmą, rozłożywszy pracę pomiędzy siebie, mogą przez dzień zrobić dwanaście funtów szpilek, czyli średniey wielkości sztuk 48,000 co na każdego rzemieślnika 4800 uczyni. Teraz, gdyby nie tylko kto obcy, ale nawet mayster szpilkarz, bez podziału pracy musiał sam, to się szykować do rozwiiania drutu, to go sam prostować i przecinać, to znowu szukać innych narzędzi do zrobienia innych części szpilki: mimo naywiększey zręczności mayster ten nie zrobiłby tym sposobym 60 może szpilek na dzień, a pewnoby ich nie zrobił 120, to iest ani czterdziestey części tego, coby przy podziale pracy uczynić był w stanie. Jakie ztąd oszczędzenie na czasie i robocie, a zatem i na cenie produktu, łatwo sobie każdy wystawi.

Rolnictwo nie poddaie się tak obszernemu, iak rękodzieła, odosobnieniu pracy, ani może bydź na tyle szczególnych, co inne kunszta, podzielone rzemiosł. Praca żniwiarza i tego co rolę uprawia, nie daią się odróżnić w tym stopniu, iak rzemiosła Snycerza i Tokarza, Stolarza i Cieśli. Płóciennik nigdy prawie sam nie przędzie, gdy nayczęściey iedna osoba orze, sieie, włóczy i z pola zbiera. Że takie zatrudnienia należą do różnych pór roku, żadna z nich nie może więc zaymować na zawsze iednego człowieka, ani bydź wyłącznem iego powołaniem. Rolnik nie mogąc cały rok siać, ani cały rok z sierpem chodzić, musi umieć wiele robót a umieiąc wiele i prawie inną na każdy miesiąc, nie może ich tak dobrze umieć, iak fabrykant Angielski, który całe życie blechuie szpilki, albo do nich tylko główki dorabia. W rolniczym więc przemyśle zarobek kraju bogatego nie o wiele się różni od zarobku kraiu ubogiego, a przynaymniey nigdy nie iest tak znaczny w rolnictwie iak w rękodziełach. Wprawdzie narody naybogatsze maią także naylepiey uprawne pola: ale to iest dowiedzionem, że ziemia chociaż więcey wyda, kiedy z większem staraniem a zatem i kosztem była przysposobiona, nigdy iednak znaczney różnicy nie uczyni w czystym dochodzie, potrąciwszy nakłady. Widziemy oczywisty dowód tego na nas samych. Pszenica Polska, po iedney dobroci z Angielską, nie iest droższa na targu w Londynie od przenicy w Anglii zbieraney, chociaż Angliia lepiey zagospodarowana i bogatsza od Polski. Nie iest zaś droższa dla tego, żeby ziemia Polska lepszą bydź miała; ale że podział pracy ograniczony naturą rolnictwa, będąc iednakowy prawie w obu kraiach, tam gdzie robotnik droższy, iak w Anglii, tam też i korzyść mnieysza. Słowem, rolnictwo dla ograniczonego podziału pracy w żadnym kraiu nie może bydź kunsztem arcy-doskonałym, gdy przeciwnie narody, które ze względów handlowych i stosónków ludności mogą się oddawać rękodziełom, maią nieskończone pole do rozwiiania przemysłu i pospolicie zamożnieyszemi są od rolniczych narodów.

Z podziału pracy wynikaią trzy wielkie korzyści, za pomocą ktorych pewna ilość ludzi w spółce pracuiąca, może więcey zarobić dla siebie, niżeli gdyby osobno pracowała. Temi korzyściami są: wprawa i zręczność większa w każdym robotniku; powtóre oszczędzenie czasu, który tracić trzeba chodząd od iedney roboty do drugiey; nakoniec wynalazek wielu machin skracaiących pracę, a któremi ieden człowiek iest w stanie zastąpić kilku.

Nayprzód zręczność i wprawa, skutek ustawicznego nad iednym przedmiotem zatrudnienia, prowadzi koniecznie za sobą zarobek większy robotnika. Niech ko-

wal nauczony, tylko młotem pracować, i nieprzyzwyczaiony, do robienia gwoździ, znaydzie się w potrzebie zastąpienia gwoździarza, bardzo będzie szczęśliwy, ieżeli Jch trzysta i to nie osobliwych dostarczy. Jeżeli zaś zwykł ie robić, ale iest razem gwoździarzem i kowalem, przy naywiększym pośpiechu, może ich zrobić ośmset, ale ich pewno tysiąc nie wykończy. Tymczasem widziano chłopców, nie maiących lat dwudziestu, którzy dla tego, że nic w życiu prócz gwoździ nie robili, mogli ich ukuć na dzień po 2300 sztuk, a czasem i więcey; a przecież czynność nie iest iedna z nayprostszych. Ta sama osoba dmie miechem, podnieca i poprawia ogień gdy tego potrzeba, grzeie żelazo, i kuie każdą część gwoździa. Czynności, na które się dzieli robota szpilki lub guzika metalowego, są nierównie drobnieysze, a wprawa osoby, trawiącey całe życie nad tą iedyną robotą, iest zwykle daleko większa. Ona daie ręce ludzkiey taką szybkość, do iakieyby nie sądzono aby człowiek doyść mógł, gdyby iey nie widziano.

Drugą korzyścią wynikaiącą z podziału pracy, iest oszczędzenie czasu, który tracić trzeba, chodząc od iedney roboty do drugiey; oszczędzenie znaczne, i w tym razie nawet, choćby z mieysca na mieysce przenosić się nie było potrzeba. Gdy człowiek porzuca robotę dla tego, aby wziął inną, pospolicie nie iest on w tenczas bardzo pilny i gorliwy; bo iest coś w naturze człowieka, co iak z początku odstręcza, tak potem przywiązuie go do pracy. Rzucaiąc robotę niekontent iest, i nim się do nowey przyzwyczai, nim się do niey włoży, przez czas nieiaki więcey bałamuci niż pracuie. Ztąd pochodzi, że robotnicy po wsiach, będąc przymuszeni odmieniać, co dzień, a czasem co godzina, to narzędzia, to robotę, i w takiey przemianie ustawicznych zatrudnień pędzić całe życie swoie, nabywaią nałogu takiey opieszałości, że ich z trudnością potem użyć można do ciągłey roboty, choćby też w przypadkach naynagleyszych i naybardziey gwałtownych.

Trzecią korzyścią, wynikaiącą z podziału pracy, iest odkrycie machin. Byłoby zbytecznie dowodzić użyteczność tych wynalazków. Jeden wiatrak we 24 godzinach dobrego wiatru zmiele więcey ziarna, niż 18ście ludzi przez tydzień. Są machiny parowe, które zastępuią siłę 200 ludzi, a iedna machina do przędzenia, zarabia sama tyle, co tysiąc naylepszych prządek. W prawdzie niektóre machiny winne są doskonałość swoię twórczemu jeniiuszowi machinistów albo uczonych, którzy przy zaprowadzonym podziale pracy, iedynie się trudnią dochodzeniem sił natury i porównywaniem przedmiotów czasem naybardziey oddalonych, i naymniey do siebie podobnych. Lecz naywiększa ich część iest dziełem samych rzemieślników, którzy maiąc zwróconą baczność do iednego przedmiotu, myślą ustawicznie nad środkami, czyby nie były iakie łatwieysze osiągnienia celu bez wielkiey pracy. Ktokolwiek zwiedzał rękodzielnie, widział bardzo często machiny doskonałe, odkryte przez ludzi, którzy będąc zatrudnieni iedną i to nayprostszą czynnością, szukali sposobów prędszego wykonania swoiey powinności. W czasie wynalazku pomp ogniowych, używano małego chłopczyka, który się trudnił otwieraniem i zamykaniem klapy łączącey piec z otworem. Jeden z tych chłopców, chcąc igrać z towarzyszami wieku swoiego postrzegł, że przywięzuiąc sznurek do ucha od klapy, za które sam brał i otwierał, i wiążąc drugi koniec tego sznurka u stępla będącego w górze machiny, klapa będzie się sama bez niego zamykać i otwierać, i zostawi mu cały czas do zabawki. Tak więc ieden z nayużytecznieyszych wynalazków mechaniki, wydoskonalony został przez małego swawolnika, który chciał sobie pracy oszczędzić.

Nie można lepiey wszystkich korzyści wynikaiących z podziału pracy wystawić w iednym ogólnym obrazie, iak mieszcząc obok siebie dwa narody, ieden w stanie barbarzyństwa, gdzie nie ma żadnych kunsztów, drugi w stanie cywilizacyi, gdzie każda czynność iest oddzielną sztuką. Mieszkaniec pierwszego musi umieć wszystko, co mu potrzeba, mieszkaniec drugiego umie tylko iedno rzemiosło; tamten wystarcza sam sobie ale wystarcza nędznie, ten się nie może obeyść bez pomocy wielu, ale i wielu nie może bez iego pomocy: ieden iest iak roślina

samotna, którą każda burza północna zachwiać może, drugi składa cząsteczkę wprawdzie ale silnego drzewa, którego fundamenta głęboko się w ziemi rozchodzą; i kiedy człowiek dziki całą siłę sam w sobie znaydować musi, mieszkaniec kraiu cywilizowanego ma ią skoncentrowaną dla siebie w sile całego narodu. Ta z podziału pracy wynikaiąca wielka łatwość, rozmnażania płodów wszelkiego rodzaiu, nadaie sama dla ludzi ową powszechną zamożność, która w dobrze urządzonem towarzystwie rozchodzi się do naynizszych klas ludu. Każdy robotnik za pomocą kunsztu, zarabiaiąc, więcey może odstąpić znaczney ilości, pracy, która mu nie iest potrzebną; wszyscy zaś będąc w podobnym przypadku, mogą zbywaiące towary, na inne potrzebne zamieniać, podług ceny dobrowolnie między sobą ułożoney. Tak więc każdy opatruie hoynie swoie potrzeby, a podaiąc innym sposobność wzaiemnego sobie dogodzenia, przykłada się tem samem do pomyślności powszechney.

Spoyrzyymy, mówi wymowny Patryiarcha, na wygody naypospolitszego robotnika w kraiu zamożnym. Liczba dobrodzieystw, które winien podziałowi pracy, byłaby niepodobna do wyrachowania. Naprzykład sukno, którem się okrywa, choćby też naygrubsze takie bydź może, dostało się mu z pracy mnóstwa ludzi, poczynaiąc od owczarza. Ileż to kupców i furmanów użytemi bydź mogło, gdy przewozili nie wyrobione płody od iednych rzemieślników do drugich mieszkaiących od siebie często bardzo daleko. Kupiectwo i żegluga wymagaiące tylu rąk i przemysłu, sprowadzaią zwykle z drugiego końca swiata potrzebne do tego sukna kolory. Cóż dopiero, gdy weźmiemy na uwagę tak sztuczne machiny, iakiemi są okręta użyte do tego transportu, folusze i warsztaty do zrobienia tego sukna? nareszcie narzędzia, które trzeba mieć gotowe, do zbudowania niemi tych foluszów, tych warsztatów, i tych okrętów. Same nożyce do strzyżenia owiec nie sąż one z żelaza? gdzie, i iakiemi sposobami trzeba szukać tego metalu? — Jeśli tym oczadkiem powdziemy do innych części iego ubioru i ruchomości, do iego bielizny, obuwia, pościeli choćby nie osobliwey do iego narzędzi kuchennych i prostego nakrycia, ieśli zastanowiemy się nad tem, ile rąk pracowało nad iego chlebem i piwem, co potrzeba było do zamknięcia iego okna, to iest do zrobienia szkła, bez którego naywiększe ubóstwo obeyść się nie może w kraiach północnych: nakoniec ieśli pomyślemy, ile wymaga sporządzenie narzędzi i naczyń, któremi rzemieślnicy opatruią go w te wygody, i ieśli poddamy ścisłey uwadze i rozbierzemy w szczegółach, co każda z tych wygód rozmaitości pracy wymaga, łatwo się przekonamy, że bez pomocy i przyłożenia się kilku milionów osób, naypospolitszy człowiek w kraiu zamożnym nie mógłby żyć, bydź odzianym i opatrzonym w sposobie, iaki my niewłaściwie prostym i biednym zowiemy. Jest on takim bez wątpienia, w porównaniu ze zbytkiem szalonym bogaczów. Lecz równie prawdziwa iest rzeczą, że z tego względu Europeyski Monarcha, nie tyle się rożni od pracowitego i rządnego chłopa, ile ten różni się od Afrykańskiego Króla, Pana samowładnego nad życiem i wolnością dziesięciu tysięcy nagich niewolników!

W Warszawie d. 11. Październ. 1819.

Gerard Maurycy *Witowski*.

Z Paryża d. 2 Październik.

Na ostatniey radzie Ministrowskiey, na którey Król prezydował nie znaydował się ieszcze Minister woyny.

Izby prawodawcze dopiero d. 10. Listopada zwołane zostaną. — Ustawa skarbowa względem zmiany roku skarbowego ma bydź naypierwey znowu wprowadzona. Mowią, iż Rząd trudni się zmianą Xięgi ustaw kryminalnych co do rękoymii osobistey wolności.

Dziennik Konstytucyionista utrzymuie, iż nowe urządzenie municypalności iest ciągle powodem do żywych sporów pomiędzy Ministrami. Hr. Decazes obstaie przy utrzymaniu dawnego urządzenia i mianowaniu przez Rząd prezydentów miast, ich zastępców i t. d. Hr. Dessolles iest prze-

ciwnego zdania i chce, aby obieralnemi byli. — Syn Hr. Decazes ma bydź d. 2 p. m. w kaplicy Dworskiey wraz z dziećmi Xiążąt Reggio i Guiche, i Hr. Bouillé ochrzczony.

Byłey Cesarzowey Józefie w kościele w Ruel, w którym iest pochowaną, wystawiony bydź ma pomnik.

Wiele osób, które przez prewotalny sąd w Dizonie na wygnanie skazane zostały, otrzymały przez Króla ułaskawienie i mogą do kraiu powrocić; te które były na więzienie skazane otrzymały przez toż ułaskawienie wolność.

W Bordeaux uwięzionych zostało kilku officerów, którzy poważyli się przeciw prawom Francuzkiem zaciągania ludzi w zagraniczną służbę.

Pomiędzy wielu nowemi wynalazkami, które roku tego w muzeum wystawiono, widzieć można było narzędzie przez Lekarza Sarlandiere wynalezione, które w praktyce lekarskiey zastępuie mieysce piiawek, i iest dla tego dogodnieysze, że dokładnie odmierza uszłą krew, żadnego nie czyni bolu i w każdey porze roku wedle potrzeby użytem bydź może. (W Anglii, gdzie dotąd z wielkim kosztem sprowadzono z Francyi piiawki, wynaleziono podobneż narzędzie.)

Jeden z znakomitych cudzoziemców zrobił tu przedonegday z drugim zakład o 200 Fr. iż przed miesiącem Maiem roku przyszłego pomiędzy rożnemi w Europie Mocarstwami wybuchnie Woyna.

W tych dniach zabraną tu została karykatura pod napisem: *Le passe-tems national*, i handluiący barometrami uwięziony został za pokazywanie małego posągu Bonapartego.

Onegdayszy dziennik Quotidien zawiera co następuie: " Niedawno zawarta tu została ślubna umowa między Panną Rewolucyią i P. Ministeryium. Oboie szlachetni nowożeńcy ułożyli się z sobą naywspanialey. Panna młoda licząca 31 lat, iest oddawna pełnoletnią; przeżyła iuż 4 mężów i pogrzebała wiele dzieci; P. Młody liczący dopiero 5 lat, iest niedoletni, słabey konstytucyi i podpisał umowę pod opieką liberalistów. Podług wszelkiego podobieństwa długo żyć niemoże. Obowiązał się iednak między innemi wszystkie dzieci, które sławna iego małżonka z pierwszych małżeństw posiada, uważać za swoie i mieć o nich oycowską staranność, czyli one są patryiotami, filozofami, liberalistami, jakobinami lub Króloboycami. Dzień wesela ieszcze nie iest oznaczony. Niektórzy sądzą, że odbędzie się d. 6 Października na placu Bastylii, inni znowu, że d. 2 Marca przy rogatce tronowey.„

Z Londynu d. 2 Października.

Xiże Rejent odbył d. 23 z. m. na okręcie w porcie Kowes radę z Ministrami Liwerpool, Castlereagh i Sidmouth. — D. 30 odwiedził Xiże Jorku Xcia Rejenta w Carltonhouse.

Od nieiakiego czasu nadeszło tu od wielu kapitalistów stałego lądu wypowiedzenie posiadanych w banku tuteyszym kapitałów. Summa wypłacić się w krótce maiących wypowiedzianych iak wyżey za granicę kapitałów, podaią do kilku millionów funtów szterlingów. Ta okoliczność, iako też mało znaczące zakupywanie na potrzebę Rządu papierów, są przyczyną teraznieyszego zniżenia się papierów rządowych. Niektórzy sądzą, iż cu-

dzoziemcy z obawy rewolucyi w Anglii wyciągaią swoie kapitały. Wiadomsze zaś osoby utrzymuią, iż to dzieie się ied, nie dla tego, że na stałym lądzie pożyteczniey niżeli w Anglii ulokować mogą swoie pieniądze.

Reformatorowie odbywaią ciągle potaiemnie woyskowe swoie ćwiczenia. W Carlile tak ie już daleko doprowadzili, iż bynaymniey nie ustępuią w nich woyskom regularnem, i składaią się z 3 kup, każda po 800 ludzi. Zachowana tam iest przezorność, aby nie opanowali zamku tam teyszego, w którym znayduie się na kilka tysięcy broni.

W Liwerpoolu odbyło się d. 29 z. m. pod prezydencyią Lorda Sestou zgromadzenie ludu z powodu zdarzeń w Manszestrze.

Nie sprawdza się wiadomość o zaciągu maytków w Londynie.

Xże Richemont, gubernator Kanady, zszedł nagłą śmiercią z tego świata.

W Mansześtrze ieden z właścicielów fabrycznych rozdawał swoim robotnikom piwo; ale gdy wyszło oświadczenie Hunta, iż prawdziwi Anglikowie nie powinni iak tylko wodę piiać, odciął reformatorom używaiącym białych kapeluszów piwo, poczem ieden z nich oświadczył zaraz, iż nazaiutrz każe kapelusz swoy na czarno uforbować.

"Nie wierz WPan (wyraża ieden z członków parlamentowych w liście do swoiego przyiaciela) co gazety nasze o zaburzeniach w północnych naszych prowincyiach donoszą. Żyiemy tu spokoynie. Zdarzenie w Mansześtrze sprawiło wprawdzie wrażenie i wytoczy się przed parlament; ale podobne ciosy nie potrafią politycznego naszego słupa wstrząsnąć, który opiera się na zasadzie powszechney woli właścicielów. Bawię w wieyskiem mieszkaniu Lorda F.... w środku hrabstwa, w którem znayduie się naywięcey próżnuiących i nieukontentowanych robotników, a żyiemy zupełnie bezpiecznie i w spokoyności."

P. Perry, wydawca i redaktor naycelnieyszego w Anglii oppozycyynego pisma, Morning-Chronicle, chce wydawanie onego sprzedać, i daią mu iuż znaczną kwotę, lecz on żąda 100,000 Fs. Chce go zaś iedynie dla słabości zdrowia odstąpić.

Gazety Amerykańskie zawieraią ciągle naypomyślnieysze idoniesienie o powstańcach południowey Ameryki. O opanowaniu przez nich Laguira, Porto-Cabelo i Karakas oczekiwano tam niezwłoczne wiadomości. Jenerał Hiszpański Morillo miał bydź na nowo pod Calebozo pobity i wielką miał ponieść stratę. Dla zdobycia Barcellony wysadził Brion na ląd 1100 ludzi.

Naynowsze listy z Nanches donoszą o tak zwanem woysku prowincyi Texas co następuie: — Dowodca iego Long zatchnął o 12 mil za rzeką Sabina republikanską chorągiew. Miał on pod sobą 600 Amerykanów i Hiszpanów, i 3000 Jndyianów. Głowną swoią kwaterę przeniosł do Nacagdochen. — Jenerał Hiszpański Aredondo ciągnie z korpusem woyska z Mexyku przeciw powyższym powstańcom Texas, i spodziewa się znaleść w Indyiach wsparcie; lecz ci zdaią się, podług powyższego doniesienia pierwszym sprzyiać.

Arkuszowa gazeta Dworska królestwa Hayti zawiera pod d. 19 Lipca doniesienie, że Król (Chrystof) postanowił żołnierzom swoim w nagrodę za wierną ich służbę rozdać grunta, i wyznaczył z łona swey rady stanu kommissyią do uskutecznienia tego postanowienia. Taż gazeta opisuie uroczystość, która w Cap Henry d. 15 Lipca z powodu szesnastey rocznicy niepodległości Hayti obchodzona była.

Z Bruxelli d. 4 Października.

Nie potwierdza się, iakoby wprost z portów Niderlandskich wysełano ludzi i potrzeby woienne dla powstańców do południowey Ameryki, ani też nie pokazał się w Niderlandach Jenerał południowey Ameryki Macierone, który miał trudnić się temi wysełaniami.

Listy z Londynu donoszą, iż wielu z naywyższych urzędników złożyć maią swoie dostoyności.

Kupcy i mieszkańcy Angielscy w Batawii osiedli, ogłosili w tamteyszey gazecie twierdzenie niektórych Europeyskich gazet, iakoby się tam źle z niemi obchodzono, za zmyślone, i oświadczyli władzom tamteyszem wdzięczność swoią za dobre względem nich postępowanie.

Warownie Namuru tak dalece ciągle rozszerzaią, iż to miasto w krótce stanie się twierdzą pierwszego rzędu.

W Amsterdamie wychodzi teraz peryiodyczne pismo pod nazwiskiem: *Waga.*

Hrabina Montholon powróciwszy do Europy utraciła niedawno przez chorobę naypierwsze dziecię, które się na wyspie S. Heleny urodziło.

Od granic Hiszpańskich d. 23 Września.

Podług naynowszych z Madrytu doniesień, Angielska partyia przy Dworze tamteyszym utraciła wiele na swey przewadze przez mianowanie pierwszym Ministrem Xcia San Fernando. W spółubiegaczym iego był P. Lozano de Tores, którego wpływ w ostatnich czasach znacznie przeważał, i pochlebiał sobie, iż pewnie pierwszym zostanie Ministrem. Poseł Angielski P. Wellesley popierał iego sprawę, lubo pierwey był za Xciem St. Carlos. Xże Fernando został wcale niespodziewanie mianowany, i nie wiadomo iescze przez iaki kanał; ale to pewna, że należy do przeciwney Angielskiey partyi, i starać się będzie załatwić przykre położenie względem północney Ameryki, dla uniknienia woyny z tem Mocarstwem. Zapewniaią nawet, że iest za zatwierdzeniem traktatu względem ustąpienia Floryd, i że w krótce wysłane bydź ma nowe pismo do Wassingtonu. W krótce więc okaże się, iakie nowy ten Minister przedsięweźmie systema względem wewnętrznych i zewnętrznych stosunków, i co Królowi w tey mierze proponować będzie. — O wyprawie Kadyxskiey zawsze wiele piszą; wielu wątpi iednak o iey wysłaniu, chociaż często zapowiadane iest bliskie iey odpłynienie. Bydz może, iż dla panuiącey w Kadyxie zaraźliwey choroby, chociaż przygotowania do niey nie są iescze ukończone, część iey wysłana będzie z obawy, aby choroba nie rozszerzyła się do woysk na flocie. Madrycka gazeta podaie wprawdzie tę chorobę za mało znaczącą, ale podróżni iednozgodnie zapewniaią, że iest prawdziwie zaraźliwą żółtą gorączką.

DODATEK
DO Nro 84.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 20 PAZDZIERNIKA 1819 ROKU WE SRODĘ

Z Madrytu d. 21 *Września.*

W Biskai czynione ieszcze ciągle są przygotowania na uroczyste przyięcie Królowey, która d. 29 b. m. inkognito przez Baionnę przybędzie i przeprawi się przez rzekę Bidassao. Hiszpańska deputacyia oczekuie na nią na granicy Francuzkiey przy Croix de Bouquets, a w mieście Irun Dwór i gwardyia Królewska. W Vittaria, gdzie pierwszy nocleg na ziemi Hiszpańskiey mieć będzie, przygotowanych iest wiele uroczystości.

Zaraźliwa choroba w Kadyxie coraz bardziey się powiększa; umiera na nią codziennie po 34 ludzi. Miasto iest zamknięte. Flota stoi w zatoce bez żadnego związku z miastem.

Z Włoch d. 24 *Września.*

Angielski Minister stanu Caning przybył d. 21 b. m. do Medyiolanu, i zdaie się mieć zlecenia do Xiężny Wallii, która ciągle w Pesaro mieszka.

Oyciec S. zakupił dla muzeum Watykańskiego wielki i kosztowny zbiór starożytności Egipskich od Rzymianina Guidi, który podczas długiego w Egipcie pobytu zebrał ie w niższym i wyższym Egipcie, a mianowicie w sławnem niegdy o 100 bramach mieście Tebach. Starożytności te składaią się z mnieyszych i większych z kamieni, metalów, smaltu, drzewa i paloney ziemi robionych sztuk, z mumiy, hieroglifów, rozmaitych gatunków papieru, pism, obrazów, posągów, naczeń, zwierząt i t. d. Niektóre z tych rzeczy maią do 3000 lat i mogą posłużyć do wyiaśnienia dzieiów tego kraiu.

Przybyły do Genui Grecki okręt przywiózł ważną wiadomość, iż Porta Ottomańska przekonawszy się o zdradzieckich zamysłach Ali Baszy Janiny, któremu Parga oddana została, zleciła wygnanemu z Janiny Baszy Bey i 7 innym baszom Rumelii ścigać tego buntownika. Podwładnym iego zakazała słuchać go, meczetom przyymować, i za iego głowę wyznaczyła nagrodę. Trzem zaś synom iego zapewniła bezpieczeństwo, ieżeli nie będą łączyć się z oycem.

Z Sztokolmu d. 1 *Października.*

N. Krol nasz i Następca tronu powrócili z swey podróży do północnych pro-

wincyy do stoliey tuteyszey.

D. 29 i 30 Sierpnia czuć się dało w niektórych północnych częściash kraiu naszego, a nawet, iak twierdzą i w okolicach naszego miasta, lekkie trzęsienie ziemi.

Z Kopenhagi d. 4 Października.

Thordwaldsen, ziomek nasz i sławny snycerz, przybył tu w niedzielę w wieczór. W strzelnicy mieyskiey dany dla niego bydź ma wielki obiad, na który podpisać się już miało przeszło 200 znakomitych osób.

W Aalborgu żalą się bardzo na brak pokupu na zebrane obficie w tym roku żyto, przez co rolnik w naywiększym zostaie kłopocie. Z 75,000 rodzin, które w północney Jutlandyi mieszkaią, żyie przeszło 70,000 z samego rolnictwa, i dla braku pokupu i nizkiey ceny żyta cierpią naywiększy niedostatek pieniędzy.

Niedaleko Drontheim czuć się dało d. 30 z. m. trzęsienie ziemi.

Od Brzegów Menu d. 7 Października.

Członkiem środkowey Kommissyi w Moguncyi do dochodzenia rewolucyynych zamachów w Niemczech, stósownie do uchwały Seymu związku Niemieckiego, mianowany iest z strony Austryi Radca nadworny Schwartz.

Stany Wirtembergskie na list Xcia Pawła, który ciągle w Paryżu bawi, posłały w odpowiedzi uchwaloną teraz dla Królestwa Wirtembergskiego konstytucyią.

Oliwa zalecana teraz iest iako skuteczne lekarstwo przeciw zaraźliwey chorobie.

Zydowski Bankier Rothschild nie przenosi się, iak donoszono, ani do Paryża, ani do Wiednia, ani do Berlina, ale pozostanie w Frankforcie.

Od przeszłego tygodnia znayduie się w Frankforcie matka z córką z Odenwaldu. Córka podług metryki ma 80 lat, a matka 111. Obie posiadaią zupełne siły i piechotą przybyły do tego miasta, uchodząc na dzień po 12 godzin drogi. Przechodzą się po mieście; hoynie są obdarzane i na obiady zapraszane.

Z Hamburga piszą iako osobliwość tego lata, iż na tamteyszym rynku sprzedawano powtórne poziomki, które urodziły się na otwartem polu, i że kasztanowe drzewa powtórnie okwitły.

Od uchwalenia konstytucyi w królestwie Wirtembergskim okazuie lud naywiększe do Króla przywiązanie. Imieniny iego d. 25 Września obchodzone były w całym kraiu z naywiększą radością. Składki na maiący się miasto pomnika dla Królowey Katarzyny założyć szpital, urosły już do 54,718 Zr. Utworzyło się także w tem królestwie towarzystwo handlowe i przemysłowe.

W. Xże Badeński powrocił d. 28 z. m. z obiazdu swoich kraiów do stolicy Karlsruhe. W wielkiem tem Xięstwie rozpuszczeno ladwerów.

Sławny Wędrownik i Autor Humboldt podaie summę złota i srebra wyszłego z Ameryki do Europy od odkrycia tey części świata do 18,286 milliionów franków. Podług wyrachowania tegoż znayduią się w trzech kraiach następuiące summy gotowych pieniędzy w biegu: we Francyi 2550 mill. w Hiszpanii 450 mill. w Anglii 920 mill. Fr.

W Cologna, niedaleko Werony, pod fundamentami rozebranego kościoła znaleziono inny kościół, który sądząc po kwadratowych kamieniach i fresko ma-

lowid'ach pochodzi z wieku Longobardów.

Dnia 18 i 19 *Października* 1819.
Cena zboż różnego, gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	15	—	14	—	13	—	11	—
— Zyta	9	15	9	—	8	15	8	—
— Jęczmienia	6	15	6	—	5	24	5	20
— Owsa	4	15	4	10	4	6	4	—
— Jagieł	22	—	21	15	21	—	20	—
— Grochu	8	—	7	15	7	—	6	20
— Rzepaku	20	—	19	15	19	—	19	15

Cena Zboża

W Warszawie d. 9 *Października.*

Korzec Pszenicy od Złp. 18 do 2[illegible].
— — *Żyta* — — — 14 — 16
— — Jęczmienia — — 12 — 16.
— — Owsa — — — 8 — 10.
— — Grochu — — 13 — 14.

Cena Zboża

W Gdańsku d. 8 *Października.*

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

Pszenicy	od Złp.	600	do	860.
Żyta	— —	460	—	480.
Jęczmienia	— —	300	—	360.
Owsa	— —	260	—	320.
Grochu	— —	560	—	600.

Bieg Pieniędzy

W Krakowie d. 18 *Października.*

	Zlp.	gr.
Czer. Zl. Holl: monetą Courant	19	10.
— detto Cesarski . — —	19	6
Fryd. Pruskie . . . — .	34	—
Luidor . . . . —	36	—
Złoto frankowy . . . . — .	32	—
Szeiny Wiedeńskie za 100 — .	231	—
Złoty ryński Szeinami . — .	1	21

DONIESIENIA

Po wezwaniu Wierzycieli, upadłego handlu, pod firmą Franciszek Laśkeiwicz, w dniu 18tym Lutego r. b. trzykroć uczynionem; a na mocy zapadłego Wyroku Trybunału I. Instancyi, w dniu czwartym m. z. tyleż razy powtórzonem obwieszczeniu, w którem dla niestawaiących, Artykuł 77my Kodexu handlowego Xięgi III prawo swe rozciągnął, niniejszem zwołuiemy; iednych, którym pretensye przyięte zostały, drugich zaś tylko zastrzeżenie sobie czyniących: a mianowicie, Wydział Dochodów Publicznych W. M. Krakowa, Franciszkę Malczewską, Teklę z Millewskich I Laśkiewiczową, Jana Bochenka, F. J. Kirchmayer i Syna, Franciszka Hahna, Alexandra Donne, Antoniego Paczewskiego, Starozakonnych Johnas Goldwerth i komp; Samuel Schiie, Herschel Binnenfeld z Krakowa, Józefa Hrab: Niemojewskiego z Oleśna, Fryderykę Müller z Strzałkowa, Jana Kechlera, J. G. Schlenkerą z Warszawy, A. L. Muhl i komp: z Gdańska, Schütting i komp: z Görlitz, J. F. Schindler i komp: z Zerbst, Józefa Ritter, Aloizego Paungartner, A. L. Elkan z Wiednia, Xawerego Soldini z Werony, C. C. Lachmann z Greiffenberg, F. W. Tuscany z Pragi, H. C. Platzmann i Synów, F. A. Maiuoni de Peter, Thieriot Bassenge, Gähring i Gehard z Lipska, Bogumiła Mahr z Preszowa, Generała Hr. Moraad, Ludwika d'Eichthal z Paryża, i Braci Selostherr z Wrocławia, by w celu połączenia się, i obrania Syndyków ostatecznych w dniu 26tym m. i r. b. o godzinie 4tey po południu w domu Władz Sądowych, przed kommissarzem do tey upadłości delegowanym, osobiście lub przez swych Pełnomocników stawili się. Tam delegowany Sędzia po rozpoznaniu Pełnomocnictw, od Wierzycieli swoim Mandantom nadanych, Protokół sporządzi, a tymczasowi Syndycy relacyą zdawać będą. W skutek zaś Artykułu 80 Kodexu handlowego Xięgi III, na tymże samym terminie, dłużnik upadłey firmy stawić się ma.

W Krakowie dnia 10 Października 1819.

Maciey Stummer
Wincenty Kirchmayer Syndycy.

Dnia 21 Października 1819 r. od godziny 8 ranney do 12 południowey, a od 2 do 5 popołudniu aż do ukończenia w dni następne w Krakowie przy Ulicy Franciszkańskiey w Kancellaryi Komornika pod L. 221 sprzedawane będą w drodze Exe-

kucyi przez publiczną licytacyią różne kosztowności, iako to: Binda perłami nasadzana, pereł sześć sznurków, pierścienie z brylantami i inne, kulczyki z dyamentami, zegarki, łyżki srebrne, klęgi srebrne od nożów i widelców, łancuch złoty, i t. d. Wszystko zagotowy pieniadz. Które to kosztowności przez dni trzy poprzedzaiące sprzedarz podług art. 621 K. P. S. na widok publiczny wystawionemi będą. Dan w Krakowie d. 13 Października 1819 r.

Kawecki, Komor:

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z Jego Okręgiem, wiadomo czyni, iż domy dwa murowane z wszelkiemi zabudowaniami, w Krakowie przy Ulicy Floryańskiey pod L. 538 i 683 w Gminie V. W. M. Krakowa między sąsiedzkiemi domami po prawey stronie JP. Rosberga, a po lewey stronie Ur. Podlewskich Małżonków położone; Ur. Józefa i Apolonii Mazurkiewiczów Małżonków OO. W. M. Krakowa Professyi Mydlarskiey w Krakowie przy Ulicy Floryańskiey pod L. 538 mieszkaiących dziedziczne, w którym pod L. 538 znayduią się lokatorowie, JP. Moskalski Andrzey, Gilewski Lokay, W. Wróblewski i JP. Danecki Rewizór. — Oraz Dom trzeci także murowany, z wszelkiemi zabudowaniami w Krakowie przy Ulicy Szpitalney pod L. 575/6 także w Gminie V. W. Krakowa między sąsiedzkiemi domami po lewey stronie od pół ecv Rządowym, a po prawey stronie przy przecznicy ciągnącey się od Ulicy Szpitalney ku Ulicy Floryańskiey położony W. Bernarda Gostkowskiego O W M Krakowa w Krakowie przy Ulicy Szpitalney pod L. 575/6 mieszkaiącego dziedziczny, w którym lokatorowie W. Łobiński i Ur. Gostkowski synowiec Właściciela domu tegoż znayduią się, na rzecz JW. Jana Kantego Hrabi Bobrowskiego Ok. Dobr Niegosłowice w Okręgu W. M. Krakowa położonych Dziedzica, tamże w Niegosowicach mieszkaiącego na zaspokoienie Summy kapitalney złp. 10064 w Bankocetlach Wideń: wedle daty 28 Października 1799 roku Ewaluować się mianey, z procentem po 5 od 100 od dnia 28 Października 1799 roku rachować się maiącym, oraz kosztów prawnych do ilości złp. 80 przysądzonych, tudzież exekucyinych przy popieraniu niniey szey sprzedarzy likwidować się winnych, przez Kómornika Sądowego W. Jacka Kaweckiego na Mocy Wyroku Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu pod d. 13 Kwietnia 1819 roku między JW. Janem Kantym Bobrowskim powodem z iedney, a Ur. Józefem i Apolonią Mazurkiewiczami Małżonkami, oraz W. Bernardem Gostkowskim pozwanemi z drugiey strony zapadłego, i stosownie do przepisu Art 673 K. P. S. na początku wezwania Exekucyinego w d. 22 Maia 1819 r. przez Filipa Łysikowskiego Woźnego tymże Mazurkiewiczom Małżonkom oraz Bernardowi Gostkowskiemu doręczonego, w dniu 30 Czerwca 1819 roku Urzędownie zaięte. W. Adam Krzyżanowski O. i D. Patron przy Instancyach Sądowniczych Krakowskich, w Krakowie przy Ulicy Szpitalney pod L. 561 mieszkaiący popiera to zaięcie. — Kopiia zaięcia W. Piotrowi Grzybowskiemu Wóytowi Gminy V. W. M. Krakowa, oraz W. Filipowiczowi pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu I. W. M. Krakowa pod dniem 30 Czerwca 1819 złożone, a zaś Ur. Józef i Apolonia Mazurkiewiczowie Małżonkowie oraz W. Bernard Gostkowski dłużnicy stósownie do Art: 681 Kod: Post: Sąd: o temże zaięciu uwiadomieni zostali, którym kopiie protokułu zaięcia wręczone. Protokół Zaięcia w Akta Hipoteczne W. Miasta Krakowa Vol. II. Księgi zaięcia Aktów hipoteki w dniu 1 Lipca 1819 roku na karcie 22 pod N. 8 wpisany iest, a w Księdze II. Zaięcia Nieruchomości Trybunału I. Instancyi W. M. K. od Karty 286 do 295 d. 7 Lipca 1819 r. wciągnionym został. Pierwsza publikacyia warónkow licytacyi dnia 17 Sierpnia, druga dnia 3 Września, trzecia dnia 17 Września r. b. 1819 odbyte zostały. —— Cena położoną została następuiąca: 1) Kamienicy pod L. 538 Złp. 12000. — 2) Kamienicy pod L. 683 Złp. 2000. — 3) Kamienicy pod L. 575/6 Złp. 14000. — Przysądzenie przygotowawcze nastąpi dnia 29 Października 1819 r. na audencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z Okręgiem — Dan w Krakowie d. 15 Października 1819 r.

Kuliczkowski, Pisarz.